

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.

Konto czechowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99 00000**Min. Zaleski****konferował p. Erskinem**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Minister spraw zagranicznych Zaleski odbył dłuższą konferencję z nowym posłem angielskim p. Erskinem u siebie w prywatnym mieszkaniu.

Albert Thomas**przybywa do Warszawy**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Gość rządu polskiego p. Albert Thomas przyjeżdża do Warszawy o godz. 8 z rana.

Będzie on przyjęty przez p. prezydenta Rzplitej, premiera marsz. Piłsudskiego, ministra Zaleskiego i ministra Jurkiewicza.

W niedzielę o godz. 12 wygłosi p. Thomas odczyt w uniwersytecie p. t. „Budowa pokoju”.

Wieczorem będzie podejmowany na raucie, urządzonym przez tow. badania zagadnień międzynarodowych, a w poniedziałek wyjeżdża z powrotem do Genewy.

Dar prezydenta Rzplitej dla Drzymalej

WARSZAWA 20 (PAT.) W dniu wczorajszym tj. 19 bm. prezydent Rzplitej na wniosek min. spr. wewnętrznych przyznał Michałowi Drzymale, znanemu powszechnie z okazji walki o polskość w b. zaborze pruskim jednorazowy dar w kwocie zł. 10.640 na zakup osady likwidacyjnej.

Wielkie nadużycia na szkodę P. K. O.

POZNAN, 20. (AW) — W oddziale poznańskim PKO wykryto dziś olbrzymie nadużycia, sięgające do pół miliona złotych.

Śledztwo wykazało, iż oszust dokonano w sposób wyrafinowany. Jeden z posiadaczy książeczki kontowej PKO otworzył sobie pod zmyśloną nazwiskiem rachunek własny, na który wpłacał w różnych miejscowościach, głównie na Kresach Wschodnich, jak w Wilnie, Stonimie, Prużanach itd. różne drobne kwoty, o czym zawiadamiano oddz. poznański PKO. Niewiadomo jakim sposobem doniesienia o wpłaceniu kwot nadchodzące do oddziału poznańskiego opiewały na sumy niejednokrotnie o wiele przewyższające wysokość wpłaty. Tajemniczy oszust manipulował w ten sposób, bardzo zresztą zręcznie, od 6 tygodni jak intensywnie „pracował” dowodzi fakt, iż w ciągu tego czasu zdołał z oddziału poznańskiego pobrać sumę 500 tysięcy zł.

Na trop wyrafinowanego oszusta jeszcze nie natrafiono.

Wielki spisak**wykryto w Rumunji**

BUKARESZT, 20 stycznia. — (PAT.) Władze odkryły wielką węgierską organizację szpiegowską. Student węgierski Silai usiłował przekupić dwie osoby wojskowe z biura mobilizacyjnego, a by otrzymać od nich dokumenty. Dochodzenia wykazały, że chodzi tu o wielki spisak, do którego należą przeważnie węgierscy studenci, którzy pod przysięgą zobowiązali się do posłuszeństwa i pracy, mającej na celu odzyskanie Siedmiogrodu. Kilka osób aresztowano, wielu udało się zbiec.

Sala Filharmonij

Dzisiaj, w sobotę, dnia 21 stycznia odbędzie się doroczn...

Wielki Bal Maskowy

Początek o godz. 10 i pół. — Konkurs na najładniejszy i najoryginalniejszy kostjum maskaradowy.

na rzecz budowy nowego pawilonu w Zakładzie dla „Kochanówka” nerwowo chor.

Cena biletu 6 zł. Sala oryginalnie udekorowana. Wiecej atrakcji. Dobre orkiestr. Odbyty i tanie butet.

637-1

Rydzewski skazany na śmierć**Sąd uznał go winnym udziału w morderstwie**

OSTATNIE SŁOWO RYDZEWSKIEGO.

Proszę wysokiego sądu. Kiedy policja po aresztowaniu mnie sprowadziła do urzędu śledczego kom. Weyer powiedział do mnie „łobuzie, przyznaj się do winy!” Potem mnie bito. Wysoki sądzie! Weźmy kogoś z publiczności i dajmy mu do ręki topór, by bił o tę ławę, tak by leciały wióry. W ten sposób mnie bito w policji. Byłbym się przyznał do zabójstwa własnego oca.

Proszę o uniewinnienie mnie z tej sprawy.”

Po ostatnim słowie Rydzewski zdradził silne zdenerwowanie i ciężko opadł na ławę.

Sąd o godzinie 5.30 udał się na naradę.

O godzinie 8.45 wieczorem sąd wraca na salę po bisko 4 godzinnej naradzie.

Na sali panuje martwa cisza. Przewodniczący sędzia Witkowski odczytuje

go, syna Franciszka i Nepomuceny, lat 22, stałego mieszkańca m. Łodzi uznać winnym, że w dniu 14 kwietnia 1927 r. będąc w zмовie z innym osobnikiem dokonał zabójstwa na osobie prezydenta m. Łodzi Marjana Cynarskiego i skazać go na karę śmierci. Motywy wyroku sąd postanawia ogłosić dn. 28 b.m.

Na sali ktoś zemdlał. Rydzewski przyjął wyrok spokojnie w nieznacznym podnieceniu, zwracając się jeszcze do trybunału o wydanie mu odpisu wyroku.

Rydzewskiego skuto w kajdany i pod silną eskortą odwieziono ka retką do więzienia.

Przed gmachem sądu długo

jeszcze stały ogromne rzesze publiczności.

Jak się dowiadujemy Rydzewski odwoła się do sądu apelacyjnego w Warszawie.

O godzinie 9-ej m. 30 ukazał się w mieście dodatek nadzwyczajny „Głosu Polskiego”, donoszący o wyroku skazującym. ge

Wyrok

W imieniu Rzplitej Polskiej sąd na zasadzie art. 455 K. K. i art. 15 przepisów proceduralnych postanawia Kazimierza Rydzewskie-

Przemówienie prokuratora Małkowskiego oraz obrońcy mec. Hartmana — na stronie 4 ej

Kurnatowski, Dobiecki i inni uniewinnieni**Redaktor Wojnicz ma być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej**

WARSZAWA, 20. I. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”) Dziś, zgodnie z zapowiedzią, sąd okręgowy w składzie sędziów pp. J. Kosakowskiego, Posemkiwicza i Rościszewskiego, ogłosił wyrok w sprawie nadużyć w urzędzie śledczym. Mocą tego wyroku, wszyscy oskarżeni, mianowicie: Marjan Ludwik Kurnatowski, b. zastępca naczelnika urzędu śledczego, Leonard Dobiecki, b. podkomisarz urzędu śledczego, oraz wywiadowcy: Władysław Marczak, Władysław Rutkiewicz, i Feliks Tyszczyński są uniewinnieni.

Koszta postępowania w tej sprawie zaliczono na racunek skarbu państwa i uchylono dotychczasowy środek zapobiegawczy w stosunku do oskarżonych, którzy przebywali na wolności za kaucją. Motywy wyroku sąd ogłosi w dniu 1 marca r.b.

Jak się dalej dowiadujemy „Głos Prawdy” oraz p. Wojnicz, autor artykułów oskarżających Kurnatowskiego i innych, mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za obrabę w druku.

Po ogłoszeniu uniewinniającego wyroku, jak słyszeliśmy, prokurator zamierza zgłosić zażalenie nieważności.

Ministrowie Składkowski i Staniewicz**nie będą kandydować do sejmu**

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.” (St. Gr.) telef.:

W związku z akcją wyborczą bezpartyjnego bloku współpracy z rządem dowiadujemy się, że na liście państwowej bloku zaszły duże zmiany i że poprzednio wysunięci ministrowie, a między in. minister spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski i minister reform rolnych p. Staniewicz nie będą kandydować.

Lista P. P. S. do senatu została wczoraj złożona

WARSZAWA 20 PAT. W dniu dzisiejszym na ręce generalnego komisarza wyborczego złożona została lista wyborcza PPS do senatu.

Główna państwowa komisja wyborcza podaje do wiadomości, że ostateczny termin przewidziany ordynacją wyborczą do składania państwowych list wyborczych zarówno do sejmu jak i do senatu, upływa 24 b.m.

Bezstronność przy wyborach zachować muszą urzędnicy państwowi

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: W związku ze zbliżającym się terminem wyborów i przebiegiem akcji wyborczej, w sferach politycznych przypominają iż w czasie pierwszych wyborów do sejmu ustawodawczego ówczesny minister spraw wewnętrznych b. pos. Thugutt wydał następn. okólnik: „Zwracam naciskiem uwagę komisarzy powiatowych burmistrzów i naczelników gmin, że organy państwowe i samorządowe nie mogą pod żadnym pozorem wywierać presji na wyborców na rzecz jakiegokolwiek listy kandydatów. Urzędnicy winni takiego nadużycia władzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Przypominam, że udział czynny organów państwowych w agitacji politycznej jest niedopuszczalny, naraża bowiem na szwank powagę, pozbawia zaufania szerokie koła ludności. Nie krępując niczem osobistych przekonań urzędników, przypominam że w charakterze oficjalnym, zachowując oni muszą całkowitą bezstronność wobec dążeń, kierunków i grup politycznych.”

Letkie życie

Policja wiedeńska uwięziła przed kilku dniami Leopolda Kristana. Przyłapano go na gorącym uczynku kradzieży. Młody, trzydziestoletni człowiek odsiedział już sześć lat więzienia za rozmaite kradzieże. Cieszy się, że znowu będzie miał czas na studia filozoficzne.

Kim jest Leopold Kristan?

Autorem kilku cenionych rozpraw z dziedziny filozofii.

Czemu przekłada cele więzienne nad bibliotekę, jako miejsce pracy naukowej?

„Kriston jest manjakiem szczególnego rodzaju” — pisze o nim jeden z dzienników wiedeńskich. „Twierdzi bowiem, iż w ciszy więziennej pracuje mu się najlepiej. Ma tu pełne utrzymanie i nie kłopotuje się o zarobki, które przeszkadzają w nauce”.

Idąc zatem za popędem „manjackim”, rozwiązał filozof wiedeński na swój sposób kwestję bytu dla t. zw. inteligencji pracującej. Rozwiązanie to naprasza się istotnie o nazwę szczególnego paradoksalnego w wieku szczególnego rozwoju kultury i cywilizacji.

Nie wiem doprawdy, czy stosowany przez prof. Kristana system urządzania sobie życia i studiów można polecać filozofom, literatom i t. p. inteligencji w innych krajach.

Nieprzyzwoitością wprost wydaje mi się napomykanie o podobnym systemie letkiego życia u nas, gdzie każdy filozof, literat, nauczyciel, artysta „kłopotuje się o zarobki, które przeszkadzają w pracy właściwej”. Ba, gorzej nawet, kłopotują się o ten dach nad głową, nie mając, jak ś.p. Przybyszewski na opłacenie urgensu (też wyraz) za opał i światło w darmowym mieszkaniu, rządowym (sic).

Stanowczo, nie ma u nas „manjacków” a la Kristan. Nie ma amatorów letkiego życia wśród inteligencji.

Arystokratyczne narowy, dżwaczna etyka, głupie uprzedzenia powstrzymują naszych inteligentów od wejścia na drogę spokojnej, produkcyjnej pracy, okupionej drobną nieprzyjemnością policyjno-sądową.

Dochodzę do wniosku, iż wobec takiego stanu rzeczy jedynym, go dnem nas inteligentów, wyjściem będzie emigracja do Ameryki i zapisanie się do nowojorskiego klubu żebraków.

Wiele ile zarabla przeciętnie wykwalifikowany żebrak w Nowym Jorku? 200, 300, a nawet 500 dolarów tygodniowo! Tygodniowo!

Przy skromnych potrzebach naszych inteligentów, po dwóch latach „żebrakowania” na ulicach Nowego Jorku, można zebrać i odłożyć skromną sumkę 30 do 40 tysięcy dolarów, powrócić z tym kapitałem do ojczyzny i wówczas oddać się con amore i w spokoju pracy twórczej, każdy w swojej dziedzinie.

A gdzie konkurencja? — powiecie.

Drobiazgi! Oto ekonomista amerykański, prof. Irving Fisher, wywodzi w grubaśnym artykule, iż w roku 1932 nie będzie w Stanach Zjednoczonych ani jednego biednego. W roku 1926 średni dochód rodzinny z najbiedniejszej siery w Stanach wynosił 2.300 dolarów. Do roku 1932 nastąpi, zdaniem prof. Fishera, dalsza zwyżka o 40 procent, czyli o 920 dolarów. Ergo — biednych, biedny, niedostatku nie będzie w Stanach Zjednoczonych.

A więc? Prosta rzecz. Skoro

Wyborczy Kartel lewicy został uratowany, pomimo wspólnego ataku skrajnej prawicy i Komunistów francuskich

PARYŻ, w styczniu.

J. Cachin — Menelatis przyzorny, i Vaillant-Couturier Ajaks wrzający, mają na sumieniu już cały szereg przestępstw prasowych, popełnionej poprzednio na łamach komunistycznej „Humanite”. Mają nawet z tego właśnie tytułu poważną ilość miesięcy, a bodaj i lat, do odsiedzenia w celach więzienia, zwanego — o ironjo losu! — „La Sante”.

Nazbierało się tych wyroków sporo, lecz dotychczas nikt jakoś o wykonanie ich się nie troszczył: ani władze państwowe, ani, tembardziej, sami skazańcy. Niedawno przebył wprawdzie Cachin parę miesięcy „w zamknięciu”, ale uważać to raczej należy za akt jego dobrej woli, lub za zręczny manewr propagandowy. Bo przecież znalazł się on przedtem był nieoczekiwanie na wolności wraz z... Daudetem.

Czemuż więc nagle, biorąc asumpt z dosyć blawych względnie wykroczeń prasowych, postanowił gabinet domagać się od Izby Deputowanych, by wydała w ręce policji obu tych parlamentarzystów? Domagać się tak kategorycznie, że aż w formie ultimatywnie postawionej kwestji zaufania do całego rządu!...

Z drugiej zaś strony, czemuż Cachin i Vaillant-Couturier, ukrywający się od tyłu dni wraz z trzema innymi, również przez są-

dy poszukiwanymi deputowanymi, czemuż zjawili się oni niespodzianie w Izbie? Mogąc w dalszym ciągu parować ciosy „miecza sprawiedliwości”, czemuż samorzutnie ułatwili tryumf pana Chiappe'a, prefekta tutejszej policji?...

Odpowiedź jest prosta, usuwa wszystkie wątpliwości, tłumaczy bardzo rozbieżne, pozornie, pobudki działania. Mianowicie, zarówno stronnictwa rządowe Bloku Narodowego, jak i skrajna opozycja komunistyczna zamyśliły — każde z nich na własną rękę — uniemożliwić ewentualne porozumienie przedwyborcze radykałów z socjalistami, przeszkodzić wskrzeszeniu obojętnego dla obu przeciwników Kartelu Lewicowego.

Na ukazanie się w gmachu parlamentarnym dwóch, poszukiwanych przez prokuratorję liderów tutejszego bolszewizmu musieli premier Poincare i minister sprawiedliwości Barthou zareagować w sposób odpowiednio stanowczy. Zwłaszcza, iż dawało to doskonały pretekst, by zmusić stronnictwo radykalne do zajęcia najzupełniej wyraźnego stanowiska, do zasadniczego wypowiedzenia się za obecnym rządem, względnie przeciw niemu.

A ma taka deklaracja ewentualna w terażniejszej dobie kombinacji przedwyborczych znaczenie wprost kapitalne, zważywszy, że nawet skrajnie prawe skrzydło

partji socjalistycznej bezwarunkowo sprzeciwia się jakimkolwiek pójściu ręką w rękę ze zwolennikami Poincarego. Obalić wszakże dzisiejszego gabinetu nie mają nawet prawowierni socjaliści najmniejszej chęci, a cóż dopiero mówić o radykałach — kurs franka mógłby z tej racji się obniżyć — z pewnością! — tego nie wybaczyłby swoim deputowanym najwięcej nastroszeni wyborcy...

Z drugiej jednak strony, jak wyjść z niesłychanie drażliwej sytuacji, w której znaleźli się radykałowie — gorąco zabiegający o zmartwychpowstanie Kartelu Lewicowego, — naskutek złożonego przez socjalistów wniosku o utrzymanie nietykalności poselskiej Cachina i Vaillant-Couturiera?!

Wniosku, noszącego wprawdzie raczej demonstracyjno-platoniczny charakter, ale podyktowanego absolutną koniecznością wykazania szerokim masom robotniczym, że socjalistyczni deputowani śmiało bronią komunistów, gdy ich przesładuje terażniejszy „rząd bużazyjny”! Radykałowie stanęli wobec Hamletowskiego zagadnienia: narazić sobie wyborców ewentualną dymisją Poincare'go, czy też uniemożliwić Kartel Lewicowy głosowaniem przeciwko wnioskowi socjalistycznemu?

Zagadnienie tembardziej zawile, że Herriot zagroził swoim współwyznawcom ideowym bezzwłocz-

nem złożeniem teki ministerjalnej w razie, jeśli oni wystąpią przeciwko gabinetowi. A właśnie na te różne komplikacje spekulowali komuniści, również pracujący u silnie nad pokrzyżowaniem radykalno - socjalistycznych szyków przedwyborczych i wciąż jeszcze ludzacy się nadzieją, że uda im się zmusić zniechęconych przez nich socjalistów do utworzenia, na czas kampanji elekcyjnej, jednolitego frontu proletariackiego... Atak więc na radykałów przypuszczony był z paru naraz stron.

Bezstronność nakazuje przyznać, iż poprowadzili oni tę wielce trudną grę polityczną niesłychanie zręcznie, wychodząc z tak krytycznego położenia obronna ręką, dzięki kompromisowo pojętej tytce rozbicia swoich głosów. W myśl przysłowia: „i wilk syty, i owca cała”, znalazł się wśród deputowanych radykałów poważny zastęp zdecydowanych „legalistów” pro-rządowych, i niemniej liczne grono — z Daladier, prezesem stronnictwa, na czele — poczuwających się do jawnej solidarności z frakcją socjalistyczną.

Nietylko „honor stronnictwa”, ale co ważniejsza — nawet i ewentualny Kartel wyborczy został w ten sposób uratowany ku wyraźnemu niezadowoleniu skrajnej prawicy, ku gwałtownemu oburzeniu bolszewickiej lewicy.

Z. K.

Cała Łódź musi obejrzeć

NIEWOLNICĘ z SZANGHAJU

Z Bernardem Goetzke



W Kinie „Czary”

Ricardo Cortez i Estera Taylor

najpiękniejsza z kobiet, kobieta wampirzyca, w najbardziej emocjonującym obrazie pod tytułem:

Kiedy kobieta kocha!..

oraz niepokromiona szelmka, artystka o światowej sławie

Bebe Daniels i James Hall

pogromca serc niewieścich, ten za którym wszyscy szaleją, w najwspanialszej i najciekawszej kreacji produkcji ostatniej doby pod tytułem:

AWANTURNICA -- MIMOWOLI --

Najbliższa potężna premjera „GRAND-KINA”.



Bebe Daniels

w Ameryce nie będzie biednych, nie będzie i żebraków. A że trudno sobie wyobrazić społeczeństwo ludzkie bez żebraków, przeto żebraków będzie musiała dostarczyć Ameryce Europa.

Odrzućmy na bok dumę nie-

wczesną hidalgów hiszpańskich w dziurawych butach, spieszymy do Nowego Jorku, kształćmy się pilnie w szlachetnej sztuce żebrania, a będziemy wkrótce pożywać owoce własnej pracy i wzbogacać skarbnicę wiedzy i sztuki nowymi zdobyczami. Damos.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Tel. 13-84.

Sala Filharmonji

Poniedziałek, dnia 23 Stycznia

Wtorek, dnia 24 Stycznia

DWA WIELKIE

Koncerty Symfoniczne

Warszawskiej

Filharmonji

DYRYGENT:

IGNACY

NEUMARK

Udział bierze 60 osób

z wszystkimi koncertmistrzami na czele.

Program poniedziałkowego Koncertu:

1. BEETHOVEN: Eroica.
2. KARŁOWICZ: Rapsodia litewska.
3. RAVEL: Suita Ma mere L'Oye.
4. WAGNER: Uwertura „Tannhauser”.

Program wtorkowego Koncertu:

1. RIMSKIJ-KORSAKOW: Szecharazada
2. RÓZYCKI: Gioconda (Monna Liza)
3. STRAUSS RYSZARD: Śmierć i wyzwolenie
4. BERLIOZ: 3 fragmenty z Potępienia Fausta.

Początek koncertów o godz. 8.30 wiecz.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codz. od godz. 10.30 do 2-iej oraz od godz. 4 do 7 w.

Rozmowa z Trockim

Skazany na zesłanie przywódca opozycji komunistycznej nie traci dobrego humoru i wierzy w bliski wybuch rewolucji w Europie

Moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu” P. Scheffer nadsyła swemu piśmu następujące bezpośrednie wrażenia po zeznaniu Trockiego oraz przebieg rozmowy, jaką miał z nim przed jego przymusowym wyjazdem:



Trocki.

Człowiek ten, który ochrzczony został mianem wroga komunizmu i państwa, który udaje się w daleką drogę, nie wie kiedy z tej podróży powróci i czy wogóle z niej powróci. Mieszka on w pięknym dużym domu, jednym z

daj zewnętrzna cecha podobieństwa do Napoleona.

Ten człowiek, który spręgnąć potrafi w imponującym wybuchu entuzjazmu armje robotnicze, który chłopów i robotników potrafi natchnąć energią wielkości i chwały, który zmieszał i zniszczył istniejące pojęcia, który później zniknął znowu w podziemiach konspiracyjnej roboty człowiek ten początkowo w rozmowie wydaje się dziwnie niezrównoważony, rzeczy nawet można nieśmiały, zakłopotany.

Po chwili dopiero rozmowa wchodzi na tory właściwe i dotyka tematów, specjalnie mnie interesujących. Wspominam, że Lloyd George wróżył mu przyszłość Napoleona. Nikły uśmiech. Trocki zapewnia, że świat cały, jak i sam Lloyd George mylił się niejednokrotnie, komentując jego koncepcje i idee.

Następnie rzuca on pytanie, jakie według zdania mego szanse istnieją w Europie dla rewolucji.

Nie czeka odpowiedzi: już go ponosi temperament mówcy.

— W roku 1923 fala rewolucji wzniósła się wysoko — mówi mi Trocki — później zaś zaczęła opadać. Teraz fale te zaczynają się wznieść znowu. Rozpęd gospodarczy świata zamiera i kurczy się. Robotnicy są już bardziej krytycznie usposobieni w stosunku do tych wielkich przeobrażeń, niż kiedykolwiek.

Dzisiaj myśli on kategoriami, które dawniej były mu obce.

Trocki oczekuje przesunięcia na lewo przy wyborach w Europie. Socjaldemokraci nie zdają sobie jednak w zupełności sprawy z tych odchyleni w kierunku lewicy, idącym poprzez Europę. Nie potrafią oni na dłuższy okres czasu odchyleni uchwycić. Te prądy przejdą ponad nimi ku komunizmowi.

— Zrozumiałem jest życzenie Niemiec w sprawie zbliżenia anglo-sowieckiego. Ale wątpię należy w szczerze intencje rządu lewicowego Anglii (który ma wyjść

z wyborów) wobec sowietów.

Rozmowa dotknęła roli Ameryki w Europie. Trocki sądzi, że rozwój Europy zależy jest od stanowiska Ameryki. Niemcy są już pozbawieni swego entuzjazmu wobec Stanów Zjednoczonych. Nie dziwnego: łączy się to ze sprawą kredytów, długów, reparacji, planu Dawesa i... przyszłości gospodarczej Niemiec.

Trocki przeczuwa tarcie międzynarodowe i konflikty: tutaj ujawnia się rewolucjonista, który zapomina o swym własnym losie. Jeden z „towarzyszy”, który również wyrusza na wygnanie, wszedł do pokoju. Zapytuje Trockiego, czy mógłby mu coś załatwić.

— Zdaje się, że wy dzisiaj przedemną chacie wyjechać — mówi z subtelną ironią Trocki.

Ironia ta nie opuszcza stalowego człowieka do ostatniej chwili. Kończę rozmowę, wychodzę.

— Niech mnie pan odwiedzi o... niewiem — mówi Trocki.

Blok mniejszości narodowych ułożył listę swych kandydatów

LWÓW, 20 stycznia. (AW). — „Słowo Polskie” donosi, że ogłoszenie listy państwowej mniejszości nastąpi już w najbliższych godzinach. Na drugim miejscu omawianej listy, wbrew zaprzeczeniom, widnieje kandydatura b. posła Grinbauma, na trzecim kandydatura Jaremicza.

W niedzielę ogłoszonym być ma manifest bloku mniejszości, który na wstępie stwierdza, iż blok taki utworzył się w Polsce już po raz wtóry i że był pierwszym tego rodzaju zbiorowiskiem w Europie, bowiem dopiero w ślad za Polską w innych krajach mniejszości narodowe zorganizowały się w akcji wyborczej w sposób podobny.

Manifest, mówiąc wiele o konieczności obrony interesów mniejszości, nie wspomina zupełnie o stosunku bloku mniejszości do rządu.

Ze względów na rozbieżność interesów poszczególnych mniejszości manifest o wielu sprawach mówi bardzo ogólnikowo.

Z prośbą o milion dolarów „zadzwoń” do Ameryki dyrektor belgijskiego banku.

BRUKSELA 20.1. ATE. Dziś odbyła się pierwsza rozmowa telefoniczna przez radio pomiędzy Brukselą a Nowym Yorkiem. Rozmawiali ze sobą prezydent belgijskiego banku narodowego i gubernator Federal Reserve Banque.

Dyrektor belgijskiego banku prosi gubernatora Federal R. B. o przesłanie jednego miliona dolarów w zlocie. Rozmowa trwała 3 minuty i kosztowała 2730 franków

Sowieccy górnicy spieszą z pomocą kolegom szwedzkim

SZTOKHOLM PAT. 20. Według doniesień dzienników, górnicy rosyjscy obiecali wpłacać górnikom szwedzkim przez czas trwania strejku zasiłek w wysokości 3-ch koron tygodniowo dla każdego ze strejkujących robotników.

Epidemia grypy. Cały pułk izolowany.

KRAKOW 20 (PAT) Szef sanitarny DOK 1 w Krakowie otrzymał wiadomość, że w 12-ym pułku piechoty w Wadowicach żołnierze masowo zachorowali.

Badania lekarskie wykazały, że żołnierze zachorowali na grypę o złośliwym przebiegu.

Cały pułk izolowano a chorych umieszczono w osobnej części koszar.

Ekspedycja karna przeciwko plemionom afrykańskim

LONDYN, 20 stycznia. (AE). Według wiadomości z Hartumu rozpoczęła się wyprawa karna przeciwko plemionom w Sudanie południowym. Niedawno oddziały bojowe tych plemion zamordowały kapitana Fergussona, wodza oddziałów angielskich w okręgu tamtejszym oraz kupca angielskiego. Do wyprawy należy oddział lotnictwa, kompania karabinów maszynowych, oddział saperów, 2 kompanie jazdy na wiebladach i około 6 kompanii piechoty. Po przybyciu wojsk wszystkie plemiona z wyjątkiem dwóch wyraziły względem Anglii swoją lojalność. Dwa plemiona oporne schroniły się do okolic błotnistych na wysepki, które zostały otoczone przez oddziały angielskie. Anglicy upokorzyli po większej części wszystkie plemiona w trójkącie pomiędzy Nilem i rzeką Sobat.

Doraźna zapomoga dla urzędników będzie wypłacona 25 stycznia i 10 marca Stała regulacja uposażeń w przyszłym roku budżetowym

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie gabinetowe rady ministrów pod przewodnictwem premiera marsz. Piłsudskiego. Ustalono projekt budżetu na rok 1928 | 29, który będzie wniesiony do przyszłego sejmiku.

Preliminarz zawiera w wydatkach 2 miljardy 476 milj. zł. a w dochodach 2 miljardy 525 miliony zł. Nadwyżka dochodów wynosi 49 milj. zł.

W analizie budżetu rząd doszedł do wniosku, że niemożliwe jest przeprowadzenie zasadniczej regulacji uposażeń urzędniczych bez wynalezienia nowych źródeł dochodu, a to znowu jest niemożliwe wobec ograniczeń wynikających z pełnomocnictw, które nie pozwalają rządowi na podniesienie podatków. Rząd będzie więc musiał złożyć do nowego sejmiku wniosek o podwyższenie dochodów dla uregulowania poborów urzędników państwowych w nadchodzącym roku budżetowym.

Na I-szy kwartał 1928 r. rząd postanowił wypłacić funkcjonariuszom państwowym doraźną zapomogę w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego.

Zapomoga będzie wypłacana w 2-ach równych ratach 25 stycznia i 10 marca r. b.

Dzisiaj w sobotę odbędzie się zwykłe posiedzenie rady ministrów z porządkiem dziennym, zawierającym z górą 50 spraw.

Dowiadujemy się że tekst dekretu prezydenta o jednorazowym zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów wojskowych oraz emerytów składa się z 5-ciu artykułów ustalających wysokość zasiłku i termin jego wypłaty.

Wywiad z wicepremierem Bartlem

WARSZAWA, 20 stycznia. — W związku z dzisiejszą uchwałą rady gabinetowej, przyznającej pracownikom państwowym jednorazowy zasiłek w wysokości 45 proc. miesięcznego uposażenia, wicepremier Bartel udzielił prasie wywiadu, w którym m. in. powiedział:

Definitywna regulacja uposażeń urzędniczych musi obciążyć skarb państwa w sposób stały. Jest nie do pomyślenia regulacja płac urzędników, która mogłaby zachwiać budżetem państwa, jak również jest nie do pomyślenia regulacja płac pracowników państwowych, która nie miałaby cech trwałości i którą po niej jakim czasie, ze względów budżetowych trzeba byłoby coinać, obcinając płace urzędnicze, tak jak to już zresztą zrobił w swoim czasie jeden z poprzednich rządów.

Uważam, że regulacja uposażeń pracowników państwowych jest konieczna. Regulacja taka wymaga jednak trwałego pokry-

cia, co zapewnić mogą nowe źródła dochodów. Rząd jednak nie ma pełnomocnictw do podnoszenia podatków. Gdybyśmy pełnomocnictwa takie posiadali, to uregulowanie sprawy płac urzędników nie byłoby trudnym.

Obecnie czekać musimy na zerbanie się sejmiku, do którego rząd przyjdzie z odpowiednimi przedłożeniami, wskazując źródła dochodów, umożliwiające podniesienie płac pracowników państwo-

wych do właściwego słusznego poziomu. Tymczasem zrobiliśmy to, na co nas stać i co skarb państwa jest zdolny bez wstrząsu wytrzymać. Wiem, że znajdują się „znawcy przedmiotów”, którzy uważają, że możnaby środkami, którymi rząd dysponuje, pomóc urzędnikom w sposób bardziej wydatny, rząd jednak uważa, że znastwo sytuacji gospodarczej i finansowej państwa na większą pomoc urzędnikom nie pozwala.

Wielkie manewry floty W. Brytanji Dziewięćdziesiąt wielkich statków bojowych pod Gibraltarem

LONDYN, 20. 1.— 90 wielkich statków bojowych W. Brytanji jest obecnie skoncentrowanych pod Gibraltarem.

Flota wojenna angielska pozostanie tam do 15 marca w związku z wielkimi manewrami morskimi, odbywającymi się obecnie na lamtych wodach. Wczoraj dwie angielskie eskadry bojowe floty atlantyckiej wyjechały

Portugalji. Portugalskie władze cywilne i wojskowe i olbrzymie masy ludności powitały eskadry wojenną entuzjastycznie.

Prasa portugalska zamieszcza entuzjastyczne artykuły tradycyjnej przyjaźni angielsko-portugalskiej, trwającej już od 13-go wieku. Flota wojenna angielska pozostaje w Taio do 24 stycznia.



Zinowjew.

tych przestronnych gmachów, które rewolucjonisci zarekwirowali dla swych przywódców. To już drugie mieszkanie Trockiego od chwili przeprowadzenia się z Kremlu. Wśród kufirów, skrzyń i pak z książkami stoi Trocki. Męż-



Rakowski.

czyzna średniego wzrostu o bardzo delikatnej skórze, oczy, których wyraz często się zmienia, a które potrafią śmiać się mile, czoło wysokie: siła i idealizm zawarły się w myślach tego człowieka. Mały człowiek w stosunku do



Kamieniew.

swjej twarzy. Delikatna, kobieca, rzecz można, ręka. To jedyna bo-

Sprawiedliwości stało się zadość!

Kazimierz Rydzewski skazany za udział w morderstwie na karę śmierci przez powieszenie

Czwarty dzień procesu Kazimierza Rydzewskiego, rozpoczął się o godzinie 9 m. 30.

Przewodniczący wiceprezes Witkowski udzielił na wstępie głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego prokuratorowi Markowskiemu, którego przemówienie prawie dosłownie umieszczone poniżej.

J'ACCUSE PROKURATORA.

„Kiedy w dniu 6 maja ub. roku komplet sądu doraźnego nad Walaszczykiem i Rydzewskim udał się na naradę, celem wydania wyroku na oskarżonych o mord prezydenta Cynarskiego, obecni na sali zdawali sobie sprawę, że sąd stanął wobec tajemniczej zagadki, która nie została dostatecznie wyjaśniona.

Zdawano sobie sprawę, że te zagadki

wprowadzili do sprawy świadkowie - alibiści.

Zeznania ich okazały się podczas przewodu sądowego z gruntu fałszywymi i nieprawdopodobnymi. Stanowiły one

1 procent

szansy niewinności, która sprowadzała przekazanie sprawy pod sądne Rydzewskiego sądowi zwykłemu.

Jeżeli wyrok ówczesny sprawił ogromne rozczarowanie wzburzonej opinii publicznej — to był to zawód natury czysto uczuciowej. Dziś jednak rozum i sumienie musza oddać hołd większej bezstronności, stojącej wysoko ponad opinią publiczną. Antyhyda mordu, ani cynizm podsądnego, który zmieniał ciągle zeznania przed sędzią śledczym, nie zmieniły wówczas jak i obecnie postaci rzeczy.

Jeżeli dziś po długiej i zmuśnionej drodze, jaką przebyła sprawiedliwość, udacie się panowie sędziowie na naradę, aby rozstrzygnąć o losie Rydzewskiego, jestem przekonany, że

staniecie znów wobec zagadki, ale innego rodzaju co poprzednia: mianowicie, że na ławie oskarżonych kogoś brakuje. Jest stem bowiem przekonany, że czyn dokonany 14 kwietnia ub. r. był wynikiem akcji zorganizowanej bandy.

Proszę sobie przypomnieć, że św. Grochowina krytycznego dnia widziała w bramie przy ul. Andrzeja 4 trzech osobników.

Pozwała to przypuszczać, że prócz Walaszczyka i drugiego w czarnym palcie był tam jeszcze ktoś trzeci.

który zniknął przed śledztwem i sprawiedliwością.

Przypuszczenie, że był to Pluta nie wytrzymuje krytyki, gdyż św. Grochowina poznałaby go bezwzględnie. Nie był to również osobnik przytrzymany krytyczne go dnia o godzinie 13 w bramie domu przy ul. Andrzeja 1, gdyż św. Izydoreczki poznawszy go nazajutrz w albumie, kazał go zaarrestować, ale ten wykazał swe alibi. Zresztą skąd się wziął i po co do wspomnianej bramy o godzinie 13 przybył zostało stwierdzone.

W tej chwili zmuszony więc jestem zwrócić sądowi uwagę na przedśmiertne zeznanie Walaszczyka.

Stojąc pod słupkiem zawołał: „Ludzie ratujcie mnie, ja tego nie zrobiłem z własnej woli”.

Kogo więc Walaszczyk miał na myśli? Nasuwa się przypuszczenie, że miał na myśli tego osobnika, który swą silną wolą wywarł nań tak wielki wpływ. A więc zbrodnia była planowana.

Dzisiejsze 3-dniowe rozprawy nie są epilogiem prologu z 14-go kwietnia.

III akt się zapewne rozegra jeszcze w przyszłości,

gdyż pojety przeze mnie komplet zbrodniczy powstał znacznie wcześniej w atmosferze zgnilizny

moralnej. Mam tu na myśli zajęcie w lesie Konstantynowskim, kiedy to szal obywateli Balut przeistoczył się we wściekłość, podczas której usiłowano zabić post. Altmana. Ale ta okoliczność nie zmienia położenia oskarżonego.

Za swój świadomy czyn, który dokonał w dniu kwietnia, a który udowodniono w czasie przewodu sądowego.

poniesie on zasłużoną karę, niezależnie, czy poza nim i Walaszczykiem brali udział w morderstwie inni.

Pomimo, że już na rozprawie doraźnej wpływ Rydzewskiego odgrywał rolę na kształtowanie się wyroku, Walaszczyka skazano na śmierć.

Uważam, że dziś kwestja ta jest zupełnie przejrzysta w stosunku do osk. Rydzewskiego.

Rdzeniem i szkieletem całego oskarżenia — mówi dalej prokurator — jest niewątpliwie zeznanie Walaszczyka. On to już w III komisariacie wskazał jako współuczestnika zabójstwa Kazimierza Rydzewskiego. On u sędziego śledczego z fotograficzną ścisłością odtworzył rolę Rydzewskiego w mordzie. Już z tych niezbitych faktów,

zgadzających się z okolicznościami sprawy.

widać, że zeznanie Walaszczyka mała moc dowodowa.

Walaszczyk niczego nie ukrył przed sprawiedliwością; wreczył jej nawet dowody rzeczowe, jak nóż i palno. A gdy 6 maja w 4 godziny przed egzekucją był badany, przedstawił tak plastyczny i realny obraz przygotowań,

które uczynił z Rydzewskim przed zabójstwem, że gdyby mu odmówić wiary, należałoby go uznać za sui generis talent literacki. Podczas konfrontacji, kiedy Walaszczyk tonem błagalnym zwrócił się do Rydzewskiego z apelem, by się przyznał do trzymania ręki prezydenta. Rydzewski odezwał się „ty łobuzie, czy mnie znasz; poco mnie ciągniesz?”.

pomimo, że ustalono, że znał go od kilku lat.

Sprawców było więc conajmniej dwóch. Sa to niewzruszone wiarogodne wnioski, jakie wyciągnąć należy z zeznań świadków Grochowiny, jej synka i częścico córki prezydenta Cynarskiego, która, jak zeznała, schodząc ze schodów zauważyła mężczyznę w przedsiönku, który wyglądał tak,

jakby kogoś za sobą krył.

Biedaczka nie wiedziała, że istotnie krył za drzwiami zbrodniarza, który za chwilę miał ją uczynić sierotą.

Gdy prezydent krzyknął, woźnica Ekler pilnował koni, Majewski i Kaufman krzyknęli za Walaszczykiem „stój!“. Wszyscy więc byli odwróconci twarzą do ul. Piotrkowskiej, podczas gdy drugi zbrodniarz najspokojniej wyszedł po chwili z bramy i korzystając z nieuwagi, skierował się ku ul. Kościuszki.

Nie ulega kwestji, że był to Rydzewski.

W dalszym ciągu prokurator wykazuje szczegółowo, kiedy i komu Rydzewski się zwierzał i mówił o szczegółach zabójstwa. Stwierdza on dalej, że nikt go w urzędzie nie bił, bo gdyby tak istotnie było, powiedziałby o tem sędziemu śledczemu, który wyraźnie dał mu do zrozumienia, iż jest sędzią.

Rydzewski — mówi prokurator — już w urzędzie śledczym, gdy mu wspomniano o tem, że sprawa się toczy w trybie doraźnym, wybelkotał, błądzi w regnacji:

„Jako mam stanąć przed sądem doraźnym za to, że prezydenta złapałem za rękę.

Wówczas dodał, że wskaże świadków. Jestem pewien, — woła prokurator, że Rydzewski postanowił nie dopuścić do tego, aby za tę, że się wyrażę, czynność stanąć pod słupkiem i chciał się ocalić od zguby”.

„Spróbujmy — powiada — zanalizować treść zeznań oskarżonego. Były one zadziwiająco szczegółowe.

Przyznał się do winy.

Twierdzą, że nie były one wymuszone pod żadnym pozorem. Okoliczność tę stwierdzają św. Weyer i insp. Niedzielski, Pospiech i Kaufman. Byli oni świadkami badania Rydzewskiego w urzędzie śledczym, a którego zeznania

zawierały szczegóły,

co do których Walaszczyk mówił i także, o których wcale nie wspominał. Podsądny podał dokładny rozkład klatki schodowej, okoliczność pójścia Walaszczyka do ustępu i fakt włamania.

Rydzewski dał sądowi przeciwko sobie dowód rzeczowy.

Powiedział, że podrzucił kłódkę w bramie domu przy ul. Andrzeja nr. 4, która znalazła potem córka dozorczy, Krzysztofianka.

Rydzewski — ciągnie prokurator — wspominał o kartce, która wisiała na zaluzji zamkniętego sklepu Kutnera. Oskarżony mówił, że jest analfabeta, ale widocznie się z kimś w tej materji porozumiewał. Podsądny doskonale opisał sądowi swą rolę w morderstwie, mówiąc, że chwycił prezydenta za rękę wolną od teczki.

Skąd wiedział o teczce?

Dalej prokurator wskazuje na to, że świadkiem przypadkowym podania powyższych zeznań Rydzewskiego był Kaufman. Wreszcie wskazał na to, że Rydzewski wspominał o ucieczce, mówiąc, że od domu przy ul. Andrzeja 4 szedł wolno, potem szybko, w końcu zaś biegiem. Przy rogu Al. Kościuszki zatrzymał go policjant, któremu mówił, że biegnie po lekarstwo. Oskarżony co prawda mówił o tym szczególe, twierdząc, że kazał mu kom. Weyer, ale wątpię, czy jest to prawda.

Co się tyczy szczegółów zabójstwa to jest niezbita prawda, że podsądny nie slyszal o nich od Walaszczyka.

Wspominał o tem w areszcie pilnującym go policjantom.

Z ogólnego dla tych zwierzeń — mówi prokurator — daje się odtworzyć psychologiczny moment w którym Rydzewski, załamując się, w niepokoju o swe życie wyczuł potrzebę wypowiedzenia się i upewnienia się, co do tego, że jego obawy są pełne. Ponieważ policjanci dbrze się z nim obchodzili, zaufał im i powiedział więcej, niż podał oficjalnym wiadom, nie tając niczego.

Post. Gładkiemu podał obraz umowy, spotkanie i zabicie prezydenta. Jemu też Rydzewski powiedział baluckim językiem, to przez ten frajerski łeb ja tu siedzę”. Miał na myśli Walaszczyka. Kiedy post. Gładki mówił mu, że nie będzie sędzony trybem doraźnym, a dostanie 8 lat, bo zabił nie z chęci zysku, wówczas Rydzewski powiedział, że zgodzi się na 12 lat.

Czy w tym momencie nie mieści się więcej prawdy, aniżeli w całym procesie. Rydzewski post. Gordonowi mówił, że uciekał placem gen. Hallera przez most na plantację; że biegi,

aż leciał kurz i że wreszcie na polesiu nikt go nie spostrzegł. Jest to, proszę sądu bardzo ważny szczegół.

Wiadomo, że Rydzewski współdziałał z Walaszczykiem; znał go od trzech lat. Tymczasem po

czątkowo i obecnie temu zaprzeczał, mówiąc, że wprowadzić przychodził do jego mieszkania, ale miał stosunek miłosny z Walaszczykową, sądząc, że uda mu się stworzyć tego rodzaju stan rzeczy, że zasiadł na ławie, jako ofiara insynuacji zazdrosnego męża.

Jeśli szukać dalszych nici zbrodni, starczy cofnąć się do przeszłości Rydzewskiego, która opowiada nam o usiłowaniach zabójstwa post. Altmana za to, że „wpakował“ go na 6 miesięcy więzienia. U Rydzewskiego łatwo się mówi o uśmiercaniu, a przeceź miał wtedy zaledwie lat 18.

Oto jest materiał pozytywny, na którym opieram swe oskarżenie.

Czy to nie dość, aby zeznania innych świadków, będące w sprzeczności z tem, odrzucić a limine, bez względu nawet na wiarygodność poszczególnych.

Dla mnie fakty ustalone w zeznaniach świadków - alibiściw są obiektywnie niemożliwe.

Początkowo miałem wrażenie, że część kłamie, a reszta jest w sugestji.

Dotyczy to całego szeregu spostrzeżeń, które składają się na całość. Jest to podobne do tego, co odbiera oko widza w kinematografie. Ma złudzenie ciągłości ruchów.

Dzisiaj mam przeświadczenie, że alibiści kłamią z całą premedytacją.

Zeznanie wyw. Felicjanka, dr. Chylewskiego i jego służącej Woźniakowej stwierdzają, że alibiści umawiali się, jak mają zeznawać w sądzie.

Zeznania te czynią oświadczenia alibiściw niewiarogodnymi. Spiritus movens całej zmywy był św. Wdowiak. Musieli się umówić, inaczej nie mogła powstać wersja o alibi Rydzewskiego; pozatem co mają znaczyć owe składki na obronę Rydzewskiego?

Po przerwie obiadowej prokurator kontynuuje swą mowę, podkreślając w dobitnych słowach winę Rydzewskiego.

Zbiła on po kolei zeznania prawie wszystkich alibiściw.

twierdząc, że nie mają one żadnej mocy dowodowej. Rydzewski wymknął się z plantacji nie spostrzeżeniu i obie strony przebył w ciągu niecałej godziny. Alibiści Kobza i Marciniak widzieli go o 10.15, która to godzinie wykazuje ksiąga ewidencji, zaś inni przy odjeździe wozu o 11.15, która to godzinie stwierdzili Kurowski i in. Ustalono, że prezydenta zabito o 10.40.

W 25 minut

po wypadku Rydzewski mógł być na plantacjach.

Pod koniec prokurator domaga się

zastosowania art. 15 przep.

przechodnich,

gdyż Rydzewski popełnił morderstwo na urzędniku z powodu pełnienia jego obowiązków. Prokurator kończy swą mowę następującymi słowami:

Jeśli panowie sędziowie zastanowią się nad tem, jaka kara wyznaczyć Rydzewskiemu, proszę wziąć pod uwagę, że śmierć budzi grozę i wstrząsa człowiekiem do głębi. Być może, że jest to podświadomy protest życia. Dlatego też zabójstwo jest najsurowsz karane przez wszystkie kodeksy świata. Rydzewski nie miał powodu morderować prezydenta. Był to mord dla mordu.

Proszę wreszcie wziąć pod uwagę, że bezpośredni sprawca mordu Walaszczyk już jest stracony i że Rydzewski stoi o całej niebo niżej od Walaszczyka, który dźwiał z „obudok nędzy.

ART. 15 PRZEPISÓW PRZECHODNICH DAJE NAJWIĘKSZE PRAWO DO ZASTOSOWANIA GO, I DLATEGO Z CAŁĄ ŚWIADOMOŚCIĄ SWEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI I ZIMNA KRWIĄ WNOŚZE O WYZNACZENIE DLA OSKARŻONEGO KARY ŚMIERCI.

Mowa prokuratora trwała 4 godziny.

Następnie zabiera głos obrońca Rydzewskiego, adw. Hartman, który w jednym, półtoragodzinnym przemówieniu w ten sposób udawadnia alibi swego klienta.

Oskarżenie opiera się na dwóch momentach: na przyznaniu się Rydzewskiego, zwierzeniach jego i rzekomo nieściślejszych zeznaniach alibiściw.

Rydzewski w urzędzie śledczym przyznał się pod wpływem presji psychicznej.

Panowie sędziowie gazety czasem piszą o tem, że w sporadycznych wypadkach wypadkach policja staje przed sądem oskarżona o bicie będących pod śledztwem. Rydzewski o tem mógł wiedzieć. Ponieważ dochodzenie prowadzone w trybie doraźnym, badający go urzędnik okazywać musiał pewną natęczywość, dzieki czemu wytworzył się przymus psychiczny, pod wpływem którego Rydzewski przyznał się do niepełnionej winy, mówiąc „niech będzie“, ale przyznał się po to, by zaraz te zeznania cofnąć, by się obronił za wszelką cenę.

W „Głosie Polskim“ z dn. 15 i 16, które założyłem do sprawy, szczegóły te podano bezpośrednio po aresztowaniu Walaszczyka, a przed zeznaniami Rydzewskiego. Ze są one ściśle nie ulega wątpiwości.

Jest jednak charakterystycznym, że podał szczegóły o nożu i łomie, ale ani noża ani łomu nie znaleziono. Policjanta, który go zatrzymał też nie ujawniono.

Prez. Cynarskiego nie miał powodu zabić.

Walaszczyk ciągnął go, no jest to w naturze ludzkiej, że kiedy znajdujemy się w niebezpieczeństwie, wolimy być w towarzystwie.

Walaszczyk odruchowo podał nazwisko Rydzewskiego. Być może, że z nim mówił o nędzy, więc go „ciągnął“.

Walaszczyk przed egzekucją nie cofnął swego zeznania, ale sądzi, że chyba po to, aby dać powód do odroczenia jej, z myślą, że będzie potrzebny jako świadek. Jeśli mówił pod słupkiem „Darujcie, nie ja“, miał na myśli nie Rydzewskiego a skraj na nędzę, która go pchała do czynu.

Nie wyobrażam sobie by Hrdine zeznawał pod terrorem. Prawda jest silniejsza od 6 lat twierdzy. Hrdine widział Rydzewskiego. Był to ten czwarty, którego początkowo nie poznawał. Druga grupa Marciniak i Kobza widzieli R. o 10.45. Gdybyśmy nawet przyjęli, że biegi z Polesia do ul. Andrzeja 4, to musiałoby to trwać 60 minut, ale prócz tego przecie, pil podobno wódkę na Placu Wolności, a potem Walaszczyk chodził do ustępu. Jednym słowem wypadłoby że musiał wyjść z Polesia o 9, co jest nieprawdą. Udziału w morderstwie więc nie brał.

Wobec tego, że niema podstaw podejrzewać Rydzewskiego o udział w zabójstwie prezydenta, proszę o zwolnienie go od winy i kary.

Rydzewski otrzymuje „ostatecznie słowo“.

Ostatnie słowo oskarżonego oraz wyrok na kronice 12-aj

B. P.

JULJUSZ ASCHER

b. przemysłowiec i obywatel m. Łodzi

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Wiedniu
w dniu 13-go b. m.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w Łodzi
z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w nie-
dziele, 22 stycznia o godz. 1 po południu.

O czem zawiadamiają przyjaciel i znajomych pograżeni
w głębokim smutku

Córka, bracia i siostry.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Gentleman bandyta z wielką nonszalancją dokonał napadu na skład apteczny

W dniu wczorajszym dokonany został w Łodzi napad bandycki na skład apteczny Marji Czertok przy ul. Wólczańskiej Nr. 78.

Gdy o godzinie 7 min. 30 wieczorem, po zamknięciu składu, Marja Czertok znajdowała się sama

zajęta obliczaniem kasy, ktoś zapukał do tylnych drzwi. Po chwili wszedł do składu jakiś przyzwolnie ubrany mężczyzna lat około 25. Zbliżył się do lady i poprosił

o proszek na ból głowy. P. Czertok zamierzała odłożyć pieniądze, trzymane w reku, by obsłużyć klienta, gdy ten w sposób nader grzeczny odezwał się: „Zechce pani oddać te pieniądze“, a gdy właścicielka składu spojrziała na niego pytającym wzrokiem i chciała pieniądze schować do szuflady, nieznajomy

wyjął z kieszeni rewolwer i skierowawszy go w jej stronę, ponowił swą prośbę w niemniej grzeczny sposób. Przekonawszy się, iż ma przed sobą bandytę, p. Czertok wręczyła mu trzymane w ręce 18 zł., które bandyta schował do kieszeni, poczem wciąż tak samo grzecznie poprosił właścicielkę składu o proszek na ból głowy. Otrzymawszy go zapłacił za niego 20 gr.

i złożywszy p. Czertok elegancki ukłon powiedział jej „Dowiedzenia“ i wyszedł. Dopiero po upływie paru minut po jego wyjściu ocknęła się p. Czertok z osłupienia i wszczęła alarm.

O zuchwałym napadzie powiadomiono wydział śledczy, który wdrożył energiczne dochodzenie, w celu ujęcia bandyty-gentlemana.

Groźny pożar fabryki W farbiarni S-sorów Keniga wybuchł ogień w składzie chemikalii

W dniu wczorajszym o godz. 11.45 wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce sukcesorów Keniga przy ulicy Szosa Pabjanicka 49 składającej się z przędzalni i farbiarni.

Ogień powstał w farbiarni w składzie chemikalii i wskutek łatwopalności materiału rozszerzył się ogień z b. gwałtowną szybkością.

Na miejsce zjechały oddziały II i IV straży, poczem zawezwano na pomoc oddział VIII z fabryki Allarta. Na miejsce pożaru przybył również komendant dr. Grohmann, który kierował osobiście akcją ratowniczą.

O godz. 1 po północy pożar został ugaszony. Dach farbiarni

splonął doszczętnie. Jak ustalono przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja przewodu kominowego. Straty są dość znaczne.

Dziś w STARCIE

Wieczór Klubowy
nie odbędzie się.
W sobotę, dn. 28 b. m. o g. 10 w.
Pierwszy **Wieczór Klubowy**
Artystyczno-Literacki

Straszny wypadek na dworcu Łódź-Kaliska

Na stacji Łódź-Kaliska dostał się pomiędzy buforą spinacz wagonów 26 letni Stefan Goliński. Nieprzytomnego z bólu odwoziło pogotowie ratunkowe w stanie beznadziejnym do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Szczepienie ochronne

Wobec wzmaganania się w ostatnich miesiącach dyfterji, generalna dyrekcja służby zdrowia zamierza stworzyć specjalną kolumnę dla szczepień płoniczo-błoniczych, które uo!porniałyby jednocześnie od szkarlatyny i dyfterji.

Szczepienia w ten sposób prowadzone dadzą bezwzględnie większe rezultaty, niż gdyby były dokonywane w czasie wielkich epidemji, jak np. ostatnio szkarlatyny, kiedy częstokroć surowica zżył późno do organizmu wprowadzona, nie dawała pożądaných wyników.

Kolumna płoniczo-błonicza rozpocznie już pracę w lutym i skoncentruje ją narazie na terenie woj. Warszawskiego w okolicach podmiejskich.

X dywizja odbyła wczoraj ćwiczenia polowe

Wczoraj rano wyruszyły za miasto na ćwiczenia garnizonowe oddział X dywizji piechoty w pełnym uzbrojeniu polowym.

Po południu oddziały przy dźwiękach orkiestr wracały ul. Piotrkowską do koszar.

Noce dyżury apiek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
M. Epsztajn (Piotrkowska 225),
M. Bartoszewski (Piotrkowska 95),
M. Rozenblum (Cegielniana 12),
Sukcesorowie Gorfelna (Wschodnia 54),
J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Mięso w Łodzi staniało Magistrat skutecznie walczy z drożyzną

Wczoraj pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się w magistracie posiedzenie komisji dla ustalenia cen mięsa i jego przetworów. Na posiedzeniu tem obecni byli jako przedstawiciele konsumentów pp. Wasilewski i Wagner; jako przedstawiciele producentów: starszy cechu rzeźników p. Dzięniakowski oraz pp. Ajzen, Kuszecki, Gordon, i starszy cechu wędliniarzy Zybert; poza tem w posiedzeniu wzięli udział: przedstawiciele urzędu wojewódzkiego dr. Albin Grabowski oraz naczelnik Ankersztajn.

Podczas burzliwej dyskusji jaka wywiązała się na temat cen mięsa na okres najbliższy, przedstawiciele producentów domagali się utrzymania dotychczasowych cen na mięso wołowe wbrew opinji przewodniczącego wiceprezydenta Rapalskiego, przedstawiciela konsumentów oraz dr. Grabowskiego, który powoływał się na poziom cen mięsa w miastach okolicznych. W wyniku dłuższej dyskusji pod naciskiem przedstawiciela magistratu oraz reprezentantów konsumentów ustalono nowy cennik na mięso i jego przetwory.

Według tego cennika wyznaczone zostały ceny maksymalne od 7 do 9 proc. niższe od dotychczas obowiązujących. W szczególności staniały: wieprzowina bez dokładki o 40 gr. na klg., schab i baleron o 40 gr. na 1 klg., wyroby wieprzowe o 20 gr. na 1 klg., wieprzowina z dokładką 10 gr. na 1 klg., wołowina normalna 1 gat. o 6 gr. na 1 klg., cielęcina

normalna i koszerna o 20 gr. na 1 klg., inne gatunki mięsa wołowego również o 10 gr. na 1 klg., cielęcina normalna o 23 gr. na 1 klg., cielęcina koszerna o 24 gr. na 1 klg.

W zakończeniu obrad komisji ze strony obecnych przedstawicieli konsumentów podniesiono, iż niektórzy przedstawiciele kooperatywnie przychodzą wcale na posiedzenia sekcji mięsnej, co powinno wywołać odpowiednią reakcję ze strony magistratu.

W związku z powyższem postanowiono skreślić z listy członków sekcji mięsnej p. Płociennika, przedstawiciela spółdzielni pracowników państwowych, komunalnych i społecznych, który pomimo wysyłanych doń zawiadomień od dłuższego czasu nie bywał na posiedzeniach sekcji mięsnej.

Niezwłocznie po zakończeniu obrad sekcji odbyło się pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemickiego zwołane ad hoc posiedzenie magistratu, który zatwierdził przedłożone mu wnioski sekcji mięsnej, czyniąc dalszy krok na drodze zwalczania drożyzny artykułów żywnościowych.

○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.

Przyjmuje od 9 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

CYRK

AL. KOŚCIUSZKI N. 75.
Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pp. i 8.30 wieczorem **Gostawa Breitbarda** (występuje na obydwóch przedstaw.)
Konkurs elownów oraz cały zespół

Reduta Prasy
godnie zamknie tegoroczny karnawał

Zarząd syndykatu dziennikarzy trząda w dniu 20-go lutego r. b. w salach Filharmonji „Redutę Prasy” p. n. „Pożegnanie karnawału” na wzór urządzonych corocznie podobnych imprez w Warszawie, Lwowie, Krakowie i td.

Protektorat nad Redutą Prasy raczyli objąć p. wojewoda Władysław Jaszczolt wraz z małżonką, która łaskawie przyjęła również przewodnictwo komitetu pań.

TELEGRAM.
Przyjazd
Karin Michaelis
Wybitna autorka duńska
KARIN
Michaelis

przyjechała do Warszawy z Wiednia wczoraj o godz. 3-jej po południu
w **Łodzi** wygłosi odczyt w **Sali Filharmonji** w **ŚRODĘ**, dnia 25 b. m. na temat
„Kobiety między sobą”
(FRAUEN ÜNTEREINANDER)
Wstęp dla mężczyzn wzbroniony.

Początek odczytu o g 8:30 wiecz
Bilety w kasie Filharmonji.

Odczyty
ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 12 m. 30 w południe w sali polskiej YMCA, ul. Piotrkowska 89, p. dr. Feliks Skusiewicz wygłosi odczyt na temat „Drogi rozszerzenia się chorób wenerycznych i walka z nimi”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

HARCERSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

Kierownictwo kursu harcerskiego dla nauczycieli, zawiadamia za naszym pośrednictwem, że w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 11 (drugi dzień wykładów) w lokalu, przy ul. Ewangelickiej nr. 9, wygłoszone zostaną 2 referaty: 1) przez prof. Świderkównę pod tyt. „Życie harcerskie”, 2) przez nac. Najdera p. t. „Prawo i przyrzeczenie harcerskie”.

Wszyscy pp. nauczyciele, którzy zapisali się na kurs, proszeni są o punktualne przybycie.

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA OŚWIATY.

W niedzielę, dn. 22 b. m., o godz. 11:30 przed poł. w lokalu tow. krzew. ośw. przy ul. Gdańskiej nr. 87 prof. Ad. S. Ettinger wygłosi odczyt na temat „Istota procesu dziejowego”.

TEATR i MUZYKA

Notatki.

Teatr państwowy w Berlinie był w Nowy Rok widownią wielkiego skandalu na sztuce Holberga „Ulisses z Itaki”. Boginie Junona, Atena i Wenera tańczą w tej sztuce pod takt jazzbandu, a wojska greckie maszerują pod dźwięki przed wojennych marszów pruskich w uniformach z czasów Fryderyka II. Publiczność przerwała widowisko, gwizdząc i sycząc przez pół godziny. Gdy nazajutrz awantury się powtórzyły, zdjęto sztukę z afisza.

Czterej członkowie orkiestry operowej w Wiedniu zostali w swoim czasie zwolnieni ze swych stanowisk, ponieważ wbrew zakazowi, grali w orkiestrach jazzbandowych. Otóż obecnie powołano ich z powrotem do pracy w operze, ponieważ bez ich talentów jazzbandowych nie można się było obejść przy wystawianiu opery Kreneka „Jonny spielt auf”

W Ameryce Północnej sześć wielkich towarzystw teatralnych połączyło się w trust. Inwestowany kapitał tych towarzystw wynosi 100 milionów dolarów. Towarzystwa posiadają przeszło 500 teatrów, mieszczących ogółem 1050000 miejsc.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 40 gr. do 1 zł. „Pan Gejdhab” Al. Fredry; wieczorem wiodwili „Krakowskie zuchy”, który będzie powtórzony jeszcze dwa razy w dniu jutrzejszym.

Dziś i jutro w sali Geyera trzy przedstawienia „Wesołej pary”, operetki w 3 aktach, urozmaiconej tańcami.

Jutro o godz. 12 w południe w teatrze popularnym po raz ostatni „Bedelem Polskie” w wykonaniu towarz. Śpiew. im. Moniuszki.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem i jutro, oraz w przyszłym tygodniu jeszcze trzykrotnie (wtorek, środa, czwartek) świeżo wystawiony dramat poetycki Stan. Przybyszewskiego „Śnieg” w świetnej reżyserji Mieczysława Szpakiewicza i pięknych dekoracjach Konst. Mackiewicz z Karoliną Lubieńską w porywającej kreacji Bronki.

Jutro po południu po raz ostatni „Asekuracja wierności”.

W poniedziałek wznowienie dramatu „Sonata Kreutzerowska”. Ceny zniżone.

„START”.

Dziś, w sobotę, wieczór klubowy w „Startu” nie odbędzie się. W sobotę, 28 b. m., o godz. 10 w pierwszy wieczór klubowy artystyczno-literacki. Stow. „Start”, które wykazuje dużą żywotność, uruchomiło pracownię rysunku i malarstwa, gdzie młodzi malarze i miłośnicy współpracują z najmłodniejszymi malarzami „Startu”. Zapisy w sekretariacie (Piotrkowska 73) od 8 — 10 wiecz. prócz sobót i niedziel.

BAL MASKOWY KOMIWOJAŻERÓW.

Dziś w lokalu stowarzyszenia komiwojażerów L. O. H. P. przy ul. Sienkiewicza nr. 3-5 o godz. 11 wiecz. odbędzie się wielki bal maskowy.

Już sam cel, na jaki przeznaczony jest dochód tej wielkiej zabawy, a mianowicie zasilenie kas pomocniczych dla wdów i sierot, ściąganie niewątpliwie wszystkich sympatyków popularnego stowarzyszenia. Jeżeli dodamy do tego, że organizatorowie nie szczędzą pracy, by bal ten nie ustępował w niczem najprzedniejszym imprezom karnawałowemu, noc z 21 na 22 stycznia zapowiada się imponująco.

TEATR MIEJSKI.

Jutro cieszące się iście rekordowym powodzeniem „Kredowe koło” Klabunda obchodzić będzie już drugi na naszej scenie jubileusz, grane będzie po raz czterdziesty. Początek o godz. 4.

Dzisiaj premiera komedji Wrocławskiego „Aby żyć”. Role główne, jak wiadomo, grają pp. Dunajewska, Jakubińska, Jarkowska, Morska, Woskowska, Bonecki (zarazem reżyser sztuki), Krzemiński, Mroziński, Winawer, Szubert. Dekoracje K. Mackiewicz. Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Jutro wieczorem po raz drugi „Aby żyć” Kaz. Wrocławskiego.

W poniedziałek „Tajfun” dla związków robotniczych, Początek o g. 7.30.

Jutro o godz. 5 po południu nastąpi inauguracja przewidzianych zbudowanej sceny, przeznaczonej specjalnie dla pracowników Szajblera i Grohmana. Na inauguracji zespół artystów teatru odegra komedję Michała Bałuckiego „Grube ryby”.

„GONG”.

Dziś w dalszym ciągu rewja p. tyt. „Szal z Genewy” pióra J. Nela, W. Jastrzębca i dr. Pietraszka. Największym powodzeniem cieszą się: „Szal z Genewy” w wykonaniu pp. W. Jastrzębca, B. Kamińskiego, S. Laskowskiego, A. Nowosielskiego i Cz. Skoniecznego, „Malarz i służąca” z Popielewską i Skoniecznym.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Wybory do zakładu ubezpieczeń przyniosły zwycięstwo klasowym związkom zawodowym

Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbywały się wybory na terenie województwa łódzkiego do sądu rozjemczego przy zakładzie ubezpieczeń od wypadków.

Ze złożonych list kandydatów na asesora i 10 zastępców z ramienia ubezpieczonych całkowite zwycięstwo odniosła lista klasowych związków zawodowych, na którą padło przeszło 20 tysięcy głosów.

Z ramienia tej listy wybrani zostali: pp. Kukulski, Goliński, Barański, Andrzejak, Wildeman, Oli, Ostrowski, Dąbrowski, Cybak, Jaśkiewicz i Kotarski.

Delegat ministerstwa, który czu-

Go usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1111 m.).

12.00 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.20—13.00. Koncert płyt gramofonowych.

16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Nauka o Polsce współczesnej”.

16.40—17.05 — Odczyt p. t. „O samorządzie” wygłosi dyr. biura zjazdów samorządowych ziemskich — Józef Bak.

17.45 — „Radiokronika” — wygłosi dr. M. Stępowski.

17.45—18.55 — Audycja dziecienna — transmisja z Krakowa.

19.15—19.35 — Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński.

19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Władysław Orkan” wygłosi red. Zdzisław Dębicki.

20.30 — Koncert wieczorny. „Wesoła wdówka” operetka Fr. Lehara.

22.00—22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Davenport (491.8) — 23.20 — Tematy z warcjami: Czajkowskiego, Francka, Paderewskiego i Germana.

Wiedeń (517.2) — 20.45 — Operetka Lehara „Wiosna” Moskwa (1450) — 19.10 — Wieczór poświęcony pamięci Lenina.

Wrocław (322.6) — 20.10 — Recital skrzypcowy Lioco Amar (Sonata A-moll J. S. Bacha, Sonata A-dur Regeera, Sonata i Warjacje Hindemitha).

Oficerowie rezerwy mogą być powołani do służby czynnej

M. S. Wojsk. zamierza powołać do służby czynnej pewną ilość oficerów rezerwy. O powołanie do służby czynnej mogą się ubiegać:

- 1) młodszy oficerowie rezerwy piechoty, żandarmerji, lekarze, i bez względu na korpus osobowy—oficerowie rezerwy o pełnych kwalifikacjach do wykładania w szkołach średnich polonistyki, języków, matematyki i nauk przyrodniczych w stopniach ppor. i por. o nieprzekroczonym 30 roku życia i kpt. w wieku do lat 35—oraz
- 2) sędownicy—bez względu na korpus osobowy i stopień o nieprzekroczonym wieku—dla ppłk. 45 lat, i do mjr. nie wyżej 45 lat, wszyscy w punkcie 1 i 2 wymieniani pod warunkiem, że już w W. P. służyli.

Ponadto od oficerów rez. piechoty wymagany będzie linjowy przebieg poprzedniej służby w W.P. wzgl. ukończenie szkoły pchor. rez. i odbycie perjodycznych ćwiczeń oficerów rezerwy.

Oficer rez. pragnący być powołany do służby czynnej winien wnieść najpóźniej do dnia 1.III. 1928 roku do właściwej P.K.U. prośbę zawierającą:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys,
- 2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, mogących w razie potrzeby wydać opinię o kwalifikacjach petenta,

3) świadectwo moralności, wystawione przez właściwą władzę administracyjną, o ile ofic. reż. nie jest zatrudniony w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych lub samorządowych.

Podania oficerów, zatrudnionych w instytucjach jak wyżej, powinny być wniesione do P. K. U. w drodze przez kierownictwo tych instytucji z dołączeniem opinji o kandydacie.

Trojani skacze 72 metry.

Znakomity skoczek szwajcarski Bruno Trojani znow osiągnął niebywały wynik na skoczni Bernina w Pontresinie. Długość skoku na nartach wynosiła 72 metry, a więc wynik osiągnięty w Nowym Roku został poprawiony o jeden metr.

Beuilleumier zdołał osiągnąć nawet wynik 73 metrów, lecz skok ten pozbawiony zupełnie stylu będzie drogą kosztował.

Prawdopodobnie przy zestawieniu drużyny olimpijskiej Beuilleumier nie będzie wogóle brany w rachubę.

Narciarze niemieccy wykazują naogół dobrą klasę, wyniki ich sięgają 63—65 metrów lecz skoki ich są wykonywane niezwykle czysto i w pięknym stylu.

Gracz w szachy
mat
CARYCY KATARZYNY II.
epokowy dramat z dziejów walk o niepodległość
— wkrótce —
ODEON--APOLLO

Ostatnie 2 dni!
Obraz, który poruszył cały świat! Przewrót w kinematografji! Potężne arcydzieło p. t.
„SZATAŃSKA SYRENA”
Wielka uroczystość dla miłośników kina!

W rolach głównych:
— władca ekranu **Iwan Petrowicz** uduchowiony amant doby obecnej i najpiękniejsze artystki francuskie **M-lle Josyane i Claire de Lorez** której toalety zaćmiły swą fantazją i artyzmem wszystko co się dotychczas w filmach światowych widziało.

Bajońskie sumy rzucono na przepych i dekoracje tego filmu. — Tajemnicze zaręczyny. — Zburzone szczęście. — Noc zemsty i zbrodni. Zawrotny szat zmysłów. — Cudna zjawa czy okrutna rzeczywistość.

Dziś i jutro ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr. **Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.**

Bilans handlowy za r. 1927

Niedobór bilansu handlowego za cały r. 1927 wynosi 386 milionów 297 tysięcy złotych.

Nadwyżka przywozu nad wywozem w grudniu r. 1927 wyraża się sumą 60 milionów 465 tysięcy złotych.

Niemcy zdobywają koncesję w Rosji.

PARYŻ 20 (PAT) „Le Matin” donosi, że sowieci mają zamiar udzielenia koncesji na eksploatację francuskiego przedsiębiorstwa górniczego od chwili rewolucji bolszewickiej, pewnemu przemysłowcowi niemieckiemu, za którym stoi amerykańska grupa finansowa. Dziennik domaga się interwencji rządu francuskiego w Moskwie, Waszyngtonie i Berlinie.

Statystyka i życie w przemówieniu ministra Kwiatkowskiego

Omawiając poczynania min. przem. i handlu p. Kwiatkowskiego w sprawie badań statystycznych droższyny artykułów pierwszej potrzeby w Polsce, zwrócił uwagę na szereg przeoczeń i przemilczeń, na pominięcie przez min. Kwiatkowskiego kilku czynników, posiadających dla sprawy te poważne znaczenie.

Uwagi nasze uzupełnia w obszernym artykule, zamieszczonym na łamach „Tygodnika Handlowego”, wybitny znawca zagadnień gospodarczych M. Pszczółkowski. Analizuje on mianowicie metody prac statystycznych min. przemysłu i handlu nad cenami herbaty i kawy. Zwraca on również uwagę, iż w przemówieniu

minister nie wskazał na konieczność ustalenia możliwie jednakowych gatunków herbaty, którebrane są pod uwagę przy ustalaniu cen. Słusznie też podkreśla autor, że tutaj istnieją różnice bardzo duże, ponieważ ludność na terenie byłej kongresówki przyzwyczajona jest jeszcze z okresu przedwojennego do herbat o gatunkach najlepszych; w byłej dzielnicy pruskiej zaś i austriackiej herbata, jako napój mało była i jest używana. To też gatunki jej tam używane są gorszej jakości. Stąd więc prosty już wniosek, że nieuwzględnienie tego czynnika czyni cały materiał cyfrowy, zebrany przez min. przem. i handlu bezwartościowym. Po-

dobnie rzecz przedstawia się z kawą, która posiada bardzo rozległą skalę gatunków i cen.

Z wywodów tych należy wyciągnąć jeden zasadniczy wniosek:

Jeżeli czynniki miarodajne chcą rzeczywiście przyczynić się do unormowania cen artykułów, pierwszej potrzeby i przeciwdziałać rozpiętości i cen tych artykułów, wówczas metody pracy muszą być przystosowane do warunków życia realnego. Żadna schematyzacja tutaj nie pomoże, czego najlepszym dowodem są przytoczone przez nas przykłady. O tych momentach zapominać nie należy, jeśli walka z rozpiętością cen ma się stać rzeczywistością, a nie papierową fikcją. (ar)

Tranzakcje drzewne sowieckie w Gdańsku.

Od kilku dni przebywa w Gdańsku delegacja państwowego trustu drzewnego białoruskiej republiki sowieckiej.

Na czele delegacji stoi członek centralnego komitetu wykonawczego białoruskiej Republiki sowieckiej i zarazem przewodniczącym białoruskiego państwowego trustu drzewnego Jerosejew.

Celem przyjazdu delegacji sowieckiej do Gdańska jest sfinalizowanie pertraktacji w sprawie eksportu drzewa, prowadzonych z tu-tejszymi firmami drzewnymi.

Przy tej sposobności prasa tu-tejsza podkreśla, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy dokonano w Gdańsku transakcji z drzewem sowieckim wartości około miliona dolarów.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Niewypłacalność B-ci Lippert w Jarosławiu Firmy łódzkie poważnie poszkodowane

Jedną z większych hurtowni włókienniczych w Jarosławiu, która należy do stałych odbiorców kupieckich firm Łodzi „Bracia Lippert” w Jarosławiu zawiesiła wypłaty, poczem podjęta została w sądzie akcja ugodowa.

Wobec tego, że wierzytelności firm łódzkich były dość znaczne, wydział ochrony kredytów przystaw. kupców m. Łodzi podjął i zorganizował wspólną akcję tych wierzycieli.

Dzięki jednolitej podstawie audjencji ugodowa odroczone została do 28 lutego.

Przy podniesieniu, proponowa-no ze strony tej firmy śmiesznie

niskie stawki regulacyjnej, tak, iż straty kupoctwa łódzkiego byłyby w razie przyjęcia tych warunków bardzo znaczne.

Z tych więc względów wierzyciele łódzcy postanowili w razie utrzymania tych niskich warunków regulacyjnych na przyszłej audjencji ugodowej głosować przeciwko niej.

Wierzycieli łódzcy postanowili również w drodze rekursu zaciepić ją, ponieważ przeorządzenie ugody na proponowanych przez firmę jarosławską warunkach 40 proc. w ratach długoterminowych naraziłoby cały szereg firm łódzkich na znaczne straty.

540 pudów złota z Rosji przybyło w opancerzonym wagonie do Rygi

WILNO, 20 (AW)—Donoszą z Rygi, iż przybył tam tajemniczy ładunek w postaci opancerzonego wagonu, zawierającego 540 pudów złota, co równa się 11 i pół milionom rubli.

Wedle informacji władz kolejowych, ładunek ten przeznaczony jest dla Anglii. Prawdopodobniejsze są jednak doniesienia z innych źródeł, iż wagon odesłany zostanie do Niemiec, jako swego rodzaju kaucja dla wielkich firm i instytucji finansowych niemieckich które udzieliły sowiekom dłuższych i wysokich kredytów.

Wagon ze złotem eskortowany jest przez silny oddział dobrze uzbrojonych ludzi.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Kursy akcji na wczorajszej giełdzie warszawskiej nie wykazują żadnych zmian w porównaniu z notowaniami czwartkowymi.

Na giełdzie łódzkiej obracano jedynie dolarami po zł. 8,88 i ćwierć.

W obrotach pozagiełdowych przy minimalnym ożywieniu kurs dolara wynosił w Łodzi 8,87 i pół w płaceniu, 8,88 i pół w oddawaniu, w Warszawie zaś 8,88—8,88 i pół.

Bank polski ofiarował za dolary 8,85 i 8,84 (za banknoty jedno-i dwudolarowe).

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —	
London 43,47 i pół, 43,46 i pół, 43,47 i pół	
Nowy Jork 8,90	
Paryż 35,07	
Praga 26,41 i pół	
Szwajcaria 171,79	
Wiedeń 125,62	
Włochy 47,20	

AKCJE:

Bank Dyskontowy 136—	
Bank Polski 163,50, 163—	
Bank Handlowy 123—	
Bank Zastawny 92,50	
Firley 54—	
Łazy 0,36	
Nobel 41—	
Modrzewów 44—, 43,50	
Starachowice 62,25, 62,75, 62—	
Cukier 76,50	
Wegiel 101—	
Lilpop 41—	
Ostrowieckie 83—, 84—	

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 20 stycznia (Pat) Notowanie końcowe

London	124,02, 12
N. York	25,45, 5,4
Włochy	154,70
Szwajcaria	489,75
Niemcy	606,50
Rumunia	155—

Notowania złotego.

W dniu 20 stycznia 1928 r.	
Za 100 złotych:	
London	45,50
Zurych	58,20
Berlin wpl.	48,775—47,175
na Warszawę	48,975—47,175
na Poznań	46,95—47,15
Gdańsk wpl.	57,43—57,62
na Warszawę	57,45—57,59
Wiedeń czek	79,42—79,70
Praga	57,80

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 18 stycznia 1928 r.	
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57,43—57,65	
Warszawa	57,45—57,60
London	25,01

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 20 stycznia — (Pat)	
Zamknięcie giełdy.	
Nowy-jork	48,15, 52
Holandja	12,05, 5,8
Francja	124,05
Belgia	34,95, 1,4
Włochy	92,16
Niemcy	20,45, 7,8
Szwajcaria	25,30, 3,4
Warszawa	43,50
Wiedeń	54,61

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63,40, 63,50	
5 proc. konwersyjna 66,75	
Kolejowa 102	
5 proc. konw. kolejowa 61,50	
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93—	
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 93	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 57,50, 57,25, 57,50	
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80,50, 80,30, 80,40	
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65,75	
10 proc. listy zast. m. Radomia 89—	
10 proc. listy zast. m. Sedlec 83—	

Lekarz-dentysta
L. PRUSSAKOWA
Zielona 9, tel. 13-60
powróciła
G-dz. przyjęć 10—1 i 3—6

Eksport włókienniczy w grudniu 1927 r. wyraził się sumą 4 mil. 349 tys. 302 zł.

Okres miesięcy zimowych jest dla przemysłu włókienniczego okresem spadku eksportu.

Cyfra wywozu w okresie listopada—marca—kwietnia kurczą się ponieważ eksport łódzki, narazie

przynajmniej, jest eksportem par excellence sezonowym.

W grudniu wywieziono z Łodzi białych towarów bawełnianych 10,618 klg. na sumę 170,392 zł., towarów bawełnianych kolorowych 174,944 klg. na sumę 1707,171 zł. półwłókienniczych 17,991 klg. na sumę 209 266 zł. i wlnianych 47512 klg. na sumę 504.656 zł. Łącznie więc z wywiezionymi 59.186 klg. przędzy czesnej—cały eksport włókienniczy Łodzi w grudniu ub. roku wyraża się liczbą 309.955 klg. zł. 4.349.302.

W porównaniu z listopadem ub. roku oznacza to spadek o prawie milion zł., a jeśli jednak porównać liczbę te z danymi za gruzdzień 1926 roku — ujawni się wzrost eksportu o blisko półtora miliona.

Z pośród głównych odbiorców Łodzi wspomnieć należy o zwiększającym się stale eksporcie na Daleki Wschód.

Rumunja w grudniu zakupiła tylko za 808 tys. zł. Litwa za 373 tys. zł., kraje Blisk. Wschodu za 343, Ameryka Połudn. — za 339, kraje nadbałtyckie za 250 tys., na ostatniem wreszcie miejscu stoją Włochy—7,136 zł. (—)

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryнку, Piotrowska 294, tel. 22-89, przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmują chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej, po poł. Szczepienie ospy, analizy (można, krew, piwocin etc.) operacje opatrunkowe.

Porada 3 złote wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty w niedzielę i święta do godz. 2 po poł.

Odzis i dni następnych!

Gościnne występy niezrównanej pieśniarki, znakomitej artystki teatrów paryskich

Larisy Aleksja

oraz znakomitego artysty teatrów „Qui pro Quo” i „Perskie Oko”

Gustawa Cybulskiego

PROGRAM № 9 pt.

Teatr lit. art.



w lokalu Kinoteatru „Luna” pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Szał z Genewy

Wielki bigos przedwyborczy w 15 częściach pióra Nela, Dr. Pietraszka i W. Jastrzębca muzyka T. Sygietyńskiego, J. Boczowski, Goida, Petersburskiego, Warsa i A. Piotrowskiego.

UDZIAŁ BIORĄ: Larisa Aleksja, Władysława Jaśkówna, Czesława Popielawska, Irena Soboltówna, Hanka Runowiecka, Serafina Talarico, G. Cybulski, W. Jastrzębiec, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, Cz. Skonieczny i E. Wojnar.

- 1) Trochę polityki,
- 2) Twa mała dłoń,
- 3) Ja pana uwiode,
- 4) Valse rallenti,
- 5) Jego syn,
- 6) To wszystko od niego,
- 7) Larisa Aleksja,
- 8) Szal z Genewy,
- 9) Malarz i służąca,
- 10) Walery Jastrzębiec,
- 11) Piosenki hiszpańskie,
- 12) Hanka ma pięprzyk,
- 13) Flirt na płocie,
- 14) Pan Tenenbaum przy gazetce,
- 15) Do Gongu!

Zapowiada: Gustaw Cybulski. Reżyserowali Walery Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugeniusz Wojnar. Dekoracje art. mal. S. Frasiaka. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. — W niedzielę, święta i soboty 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 w

Krajowy Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku, dnia 17 do poniedziałku dnia 25 stycznia 1928 r. włącznie
DLA DOROŚŁYCH
Dramat historyczny w 9 aktach
Piotr Wielki
W rolach głównych:
Emil Jannings i Bernard Goetzke
Nad program:
Fragmenty z obrazu p. t.: „ABISYNJA”
Następny program:
„ZEW MORZA”
DLA MŁODZIEŻY:
Wyruszenie myśliwska do Abisynji
Sensacyjne przygody nieustraszonych podróżników w o. częściach.
Na dprogram:
„HURAGAN”. komedia w 2 akt.
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne.

Dr. med.
A. Mazur
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy
przeprowadził się
na ul. Wschodnią № 65
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46.)
Tel. 66-01
Ordynuje od 11 i pół do 12 i pół 15—5

Stowarzyszenie
Komiwojażerów
Ł. O. H. P.

Wielka Maskarada

na rzecz Kas Pomocniczych przy Stowarzyszeniu.

DZIŚ! — **DZIŚ!**
w **SOBOTE**, dnia 21 b. m. w lokalach własn. przy ulicy Sienkiewicza № 35, udekorowanych przez art.-malarzy p.p. Mackiewicz i Poduszko

Bez Karoty. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Dwie orkiestry jazzbandowe. Fantowa loterja. Moc atrakcji i niespodzianek. Panie obowiązkowo w maskach. Panów obowiązuje strój wieczorowy. — Początek o godz. 11-jej wiecz. Bilety do nabycia w kancelarii Stowarzyszenia. 563-1

Niniejszym zawiadamiam P. T. Klientów, że po gruntownym remoncie lokalu, oraz zapełnieniu składu w pierwszorzędny towar krajowy i zagraniczny **został otwarty w dniu dzisiejszym**

Skład Win i Wódek

oraz **towarów kolonialnych i delikatesów**
pod firmą „**K. Wolski, Łódź**”, ul. **Konstantynow-**
ska 1. 8, tel. 42-15. —

Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej Klienteli

pozostaje
Z poważaniem **LIDYA PRAEGER**

MYDŁO do golenia „TLEN”

zadowoli każdego: pieni się obficie, zmiękcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko **Zł. 1.20.** Wystrzegaj się naśladowictw.



Szlagiery!!!

PLYTY TANECZNE
nadeszły
w wielkim wyborze

u **Alfreda Lessiga**
22 Nawrot 22 627-6

Odpis N. sprawy K. 1548/1928 r

WYROK

w **Imieniu Rzeczypospolitej**
Polskiej!

Dnia 26 września 1927 r. Sąd Pokoju dla spraw o lichwę woj. w Łodzi. Obecny: Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Gedali Nusbaumowi o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 ust. o lichwie i zważywszy, że wina oskarżonemu Gedali Nusbaumowi została udowodniona na mocy art. 119, 122, 123 U.P.K. i art. 19 cz. 1 ust. z dn. 2.7.20 r. postanawia: Gedalę Nusbaumowa za pobranie w czerwcu 1927 r. oczywiście nadmiernej ceny za kartofle skazać na grzywnę czterystu złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 8 tygodni oraz na zapłacenie opłaty sądowej 60 złotych za dwie instancje. Wyrok zatwierdzony przez Sąd Okręgowy w Łodzi — Wydział Karny Odwoławczy.

Sędzia Pokoju: (—) Kopaczewski.
Za zgodność:
Sekretarz Sądu
(--) podp. nieczytelny.

HOTEL POLONIA-PALACE ŁÓDŹ
GRUNTOWNIE ODNOWIONY
CENA JEDNOLITA: ZŁ. 8 DZIENNIE.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 80 z dnia 20 stycznia 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie wieprzowe za 1 kg. w detalu:

1. wieprzowina	Zł. 2.50	16. szynka sur. wędzona	Zł. 3.40
2. wieprzowina bez dokładk.	3.20	17. bez kości	4.00
3. schab i baleron	3.20	18. baleron gotowany	5.80
4. słonina	3.40	19. surowy	4.60
5. sadło	3.40	20. boczek sur. wędzony	4.00
6. salceson	3.40	21. gotowany	4.40
7. kiełbasa krajana	3.40	22. sznalec	4.20
8. serdelowa	3.40	23. siekane	do umowy
9. paszëtowa	4.20	24. słonina paprykowana	4.60
10. serdelki	4.40	25. poledwica sur. wędzona	6.20
11. podgarlana	2.20	26. kiełbasa surowa	do umowy
12. czarna	2.20	27. rolada	4.20
13. kaszanka	1.20	28. kiełbasa sucha	5.30
14. krakowska	4.20	29. salami	7.80
15. szynka gotowana	5.80	30. parówki	5.30

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie:

1. wołowina norm. I gat.	Zł. 2.60	1. wołowina norm. I gat.	Zł. 2.90
2. " " II " "	2.18	2. " " II " "	2.50
3. " " koszerna I gat.	3.32	3. " " kosz. I " "	4.00
4. " " " II gat.	2.70	4. " " " II " "	3.23
5. baranina normalna	2.77	5. baranina normalna	3.18
6. " " koszerna	3.23	6. " " koszerna	3.87
7. cielęcina normalna	2.50	7. cielęcina normalna	2.87
8. " " koszerna	2.50	8. " " koszerna	3.00
		9. wołowina norm. I gat. bez kości	3.40
		10. " " norm. II gat. bez kości	2.75
		11. poledwica wołowa	4.10

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą ukarani przez władzę administracyjną i instancje według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 21 stycznia 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi

(—) **B. Ziemięcki.**

Do akt. Nr. 17-1928 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw ogłasza, że w dn. 31 stycznia 1928 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Ch Berek” składających się z pończoch dzieciennych, oszacowanych na sumę zł. 600.— Łódź, d. 12.1. 1928 Komornik Jan Rzymowski.

Związek Zawodowy Pracowników Handlow. i Biur. m. Łodzi Al. Kościuszki nr. 21.

W niedzielę, dn. 22 b. m. o godz. 5-jej po poł. odbędzie się w lokalu Związku

Podwieczorek Koleżeński z tańcami

dla członków i wprowadzonych gości.

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej
u-r. MARJI LEWINSONOWEJ 401-8
Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 17 stycznia do poniedziałku wł.

Wielki wspaniały program I MARSYLJANKA

Wielki dramat na tle rewolucji transkuckiej z udziałem Rene Navarre, Elmire Vautier, Claude Merelle i Mauritze Shutz.

Anons: Następnym program: „SZALONA FIFI” w roli głównej ANI ONDRA.

UWAGA: Muzyka powiększona i pod nowym kierownictwem.

Początek w dni powszednie o g. 5,30, ostatni seans o 9,30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2,30 po południu.

Na 1 szy seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2,30 do 3,30 ceny miejsc po 50 i 50 gr.

25% taniej. w najlepszym gatunku na warunkach najdogodniejszych

tylko u znanej firmy **M. Bimke, Wschodnia 47** tel. 56-70. 107-2

Dwie wykwalifikowane wychowawczynie z praktyką w Domach Sierot są poszukiwane.

Oferty prosimy złożyć w Kancelarii Domu Sierot Północna 38.

Salon de Beauté „ERTE” (R. Teplerówna)

Wschodnia 74, m. 5, tel. 64-98
godz. przyjęć 10-1 i 3-7. 640-2

Pokój

dwuokienny duży na biuro, komplet freblowski lub pracownię do wynajęcia. Cegielniana 41, m. 27 od 19 do 21. 614-5

DR. PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopięciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Koentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 4-8.
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka № 1, tel. 25-58.

Dr. med. Zeligsonowa

6-go Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)
Akuszeryja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) porady dla kobiet ciężarnych
11,30-1,30 i 3-5, niedz. i święta 3-5, inne godz. po porozumieniu
Tel. 48-62.

Dr. med. Rózaner

Dzielna 9
Tel. 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. LAJCHTER

Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.
STOMATOLOG
Chor. szczęk, dziąsel, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 11 pół do 5.
W niedzielę i święta 10-12.

Ogłoszenia drobne

RUTYNOWANA
nauczycielka udziela lekcji dzieciom mniej uzdolnionym. Opłata skromna. Zgłoszenia pism pod „W. B.” do administracji. 508-5

INTELIGENTNA,
doświadczona pani lub panna do 2 chłopców 5 i 7 lat, może się zgłosić Hamer, Sienkiewicza 59. 589-3

MANICURE
Cegielniana № 19, tront, parter. 624-2

SAMOCHÓD-TAKSÓWKA
na chodzie z koncesją do sprzedania. Wiadomość od godz. 15-17 i do 10. Senatorska 18. Telefon 12-15. 600-5

DOM DREWNIANY
z ogródkiem w dobrym stanie, ośm mieszkań, 14 drzewek owocowych do sprzedania. Wiadomość: Bałuty, Młynarska 22. Skład win i wódek. 590-5

ROLWAGI
nowe, Wolantbryczki, Furgony kryte Karetki sprzedam. Kilińskiego 52. 625-2

KREDENS
otomana, toaleta, lustro, portjery, obrazy japońskie, zegar, biureczko, krzesła, lampy naitowe do sprzedania. Sienkiewicza 67, sklep komisowy. 621-2

POSZUKUJĘ
posady kucharki gospodyni na przychodnię lub na stałe. Znam się na kuchni bardzo dobrze oraz na wypiekaniu różnych ciast. Posiadam świadectwa oraz bardzo poważne rekomendacje. Łask. zgłoszenia: Gdanska 4, lewa otocyna, i wejście, i piętro. 617-2

CHŁOPIEC
potrzebny do terminu w stolarni Nowo Zarzewska 64. 571-5

MIESZKANIA
do wynajęcia jednopokojowe z kuchnią i łazienką, Szosa Zgierska 44. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 51, właściciel Sapiński, godz. 4-6 wiecz. 545-3

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,—; zagranicę — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczyne i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.